

Były gracz Romy, Nico Lopez, stał się niespodziewanie następcą Juana Iturbe w Veronie. 21-letni Urugwajczyk został wypożyczony do zespołu Hellas z Udinese i zdobył trzy bramki w dziewięciu występach. W wywiadzie dla *Gazzetta dello Sport* mówił o trudnych początkach we Włoszech i obecnej sytuacji.

- Mój agent, Pablo Betancour, przedstawił mi hipotezę transferu do Włoch i razem z moimi rodzicami, Alejandro i Monicą, zdecydowaliśmy się na opuszczenie Urugwaju. Było wielki bałagan... Nacional robił nawet zarzuty porwania, jednak wszystko poszło dobrze i w wieku 18 lat mogłem podpisać kontrakt z Romą. Nie żałuję, to było niesamowite doświadczenie: przez miesiąc byłem zamknięty w hotelu, oglądałem telewizję i trenowałem, w oczekiwaniu na wezwanie do podpisania kontraktu. W Romie dobrze mi było u Zemana, który przesunął mnie z Primavera do pierwszego zespołu. Potem, po jego zwolnieniu, nie znalazłem miejsca u Andreazzolego.

Nico Lopez unika porównań do Iturbe:

- Mandorlini prosi mnie o atakowanie i powrót do obrony, chce, abym pomagał w tyłach. Dla mnie to ogromne poświęcenie. Jednak ma rację, muszę grać więcej dla drużyny. Mamy zupełnie inne cechy z Iturbe, dlatego porównywanie nie ma sensu. Ma wielki talent, również ja mam nadzieję zająć wkrótce na szczyt: chcę zająć wysoko, mam głód, to ważny sezon.

Autor: abruzzi